

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Bakunin. Nowe prace o starych dziejach. „Spowiedź”

Kazimierz Czapiński

Kazimierz Czapiński
Bakunin. Nowe prace o starych dziejach. „Spowiedź”
24 sierpnia 1936

<http://lewicowo.pl/o-bakuninie/>
Artykuł ukazał się pierwotnie w dzienniku Polskiej Partii Socjalistycznej
”Robotnik”

pl.anarchistlibraries.net

24 sierpnia 1936

Anarchista rosyjski Bakunin – to jedna z najciekawszych, najbardziej zajmujących postaci rosyjskiego i międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Człowiek niezwykle, zupełnie wyjątkowego temperamentu społecznego. Człowiek-epopeja; człowiek-powieść sensacyjna; człowiek-film. Jak wiadomo, rozsadził, po dłuższej walce z Marksem, I Międzynarodówkę (r. 1872) i założył własną anarchistyczną „Międzynarodówkę”, która niebawem zgasła.

Życie, to niezwykle życie Bakunina, można podzielić z grubsza na 4 okresy: I. Młodość – Bakunin jest monarchistą, przebywa w Rosji, ubóstwia cara Mikołaja I. II okres. Pierwsza emigracja – bierze żywy udział w ruchu rewolucyjnym zagranicą (1848 r.), ideologia – rewolucyjny demokratyzm z domieszką panslawistycznych utopii. III. Więzienia – siedzi w austriackich więzieniach, zostaje wydany carowi, forteca Petropawłowska i Szlisselburg, wygnanie na Sybir, ucieczka przez Japonię. IV. Anarchizm, druga emigracja – Bakunin popiera powstanie polskie, wstępuje do I Międzynarodówki, pisze dzieła anarchistyczne, umiera opuszczony.

Taki jest – błyskawiczny – skrót tego niezwykle życia anarchisty. Bolszewicy w starych archiwach carskich znaleźli (1920 r.) niezwykle dokument, który wydali pod nazwą „Spowiedź” – jest to pismo wystosowane do cara Mikołaja I przez Bakunina z celi fortцы Petropawłowskiej (1851 r.), utrzymane w duchu tzw. szczerzej skruchy, pokory i carochwalstwa. Opublikowanie tego dokumentu przez bolszewików przed kilkunastu laty wywarło w Rosji i całym świecie wielkie wrażenie. W swoim czasie pisałem o „Spowiedzi” w polskiej prasie socjalistycznej obszernie. Rozpoczęła się polemika – czy „Spowiedź” była pisana **szczerze**, czy też była to tylko finta [sztuczka] – celem ułatwienia wyjścia na wolność. Niektórzy (np. znana rosyjska rewolucjonistka, Wiera Figner) wierzyli, że istotnie w Bakuninie zaszło jakieś **załamanie** się... czasami łączono to załamanie się z panslawistycznymi egzaltacjami.

Jak jednak było w rzeczywistości? W Rosji sowieckiej studia nad Bakuninem są prowadzone gruntownie. Niedawno właśnie wyszedł już „IV tom pism i listów Bakunina” pod redakcją [Jurija] Stieklowa. Obejmuje właśnie okres więzienny (1849-1861). Materiały bardzo obfite. Więc jak to było z tą „Spowiedzią”?

Po pobycie w fortcach Königstein i Ołomuniec, po skazaniu na śmierć i zamianie tej kary na dożywotnie więzienie, 17 maja 1851 r. Bakunin został przez Austrię wydany carowi. Tu do celi fortecznej przybył wysłannik carski, szef żandarmów, hr. [Aleksander] Orłow, i w imieniu cara zaproponował, by Bakunin na piśmie opowiedział carowi wszystko szczerze o swej działal-

ności rewolucyjnej – „jak syn wobec duchownego ojca”. Bakunin zapisał 96 stron zesztytu dużego formatu. Podpisał to tak: „Ten, który stracił prawo nazywania siebie wiernym poddanym Waszej Cesarskiej Mości, **kajający się grzesznik**, Michał Bakunin”. W tej „Spowiedzi” Bakunin krytykuje i ośmiesza rewolucyjny ruch na zachodzie i z uznaniem zaznacza, że tylko w Rosji carskiej są zdrowe stosunki... Ale żadnych poszczególnych osób Bakunin nie zdradza. Car czytał ten elaborat bardzo uważnie, notując na marginesie: „Zdumiewająco słusznie!” itp. Ale polecił mimo to Bakunina starannie trzymać dalej w fortocy. Gdy podczas wojny krymskiej zachodziła obawa ataku na Petersburg, Bakunina przeniesiono do Szlisselburga. Gdy w r. 1855 zmarł Mikołaj, Bakunin przesłał jego następcy drugie, krótsze pismo w tym samym duchu (w r. 1857). Czytamy np.: „Błędna droga doprowadziła mnie i wrzuciła do otchłani, z której tylko wszechmocna i zbawienna dłoń Waszej Carskiej Mości może mnie wybawić – Błagający zbrodniarz M. Bakunin”. Jak widać, namiętny rewolucjonista nie szczędził uniżonych wyrażen – chodziło o wolność! Ale nikogo z przyjaciół Bakunin i tym razem nie zdradził. Niebawem te usilne, wieloletnie starania zakończyły się pomyślnie – dostał się do Omska na Syberii.

Takie są dzieje „Spowiedzi”. Wracamy do postawionego pytania – **szczerze czy nieszczerze**? Nagromadzone materiały pozwalają wnioskować, że – **nieszczerze**; że to wszystko, te „wiernopoddańcze” zakłęcia, było po prostu **wybiegiem** celem utorowania sobie drogi do wolności. W Szlisselburgu np. Bakuninowi podczas widzenia się z rodziną udało się wsunąć siostrze Tatjanie listy, w których pisze: „Nigdy nie zrozumiecie, co to znaczy czuć się pogrzebanym za życia”; a tymczasem „chciałbym” – powiada – jeszcze być pożytecznym – zgodnie z myślami, które **miałem i mam**... „Słyszę – pisze – oddźwięki wielkiej walki, czuję się zdolnym do wielkich poświęceń i nawet bohaterstwa w imię wielkiej sprawy... Tymczasem czuję się unieruchomionym, muszę pozostawać niemym”.

Te trzy listy Bakunina świadczą, jak słusznie pisze p. Słowcow w jednym z rosyjskich wydawnictw, o tym, że „Spowiedź” i list do Aleksandra II były podstępem – aby wydostać się na wolność. Naturalnie – **ton** tych dokumentów jest dość – rażący. To prawda. Powstaje zagadnienie – czy ta metoda jest dopuszczalna dla rewolucjonisty? Ale Bakunin, jak wiadomo, mało się liczył z podobnymi kwestiami. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że Bakunin działał sam, niezwiązany z jakąkolwiek organizacją rewolucyjną w Rosji.

Te nowe dokumenty o Bakuninie wyjaśniają stary, znany incydent, bardzo przykry. Zagraniczni szpicle carscy rzucili (już po ucieczce Bakunina, w okre-

sie po powstaniu 1863 r.) na Bakunina oszczerstwo, że jest agentem carskim. Ta, zręcznie rozpuszczona, pogłoska znalazła sobie wiarę w niektórych radykalnych kołach zagranicznych. Przedostała się nawet, niestety, na szpalty pisma redagowanego przez Marksa (później została odwołana). Teraz wiemy dokładnie, że najmniejszych podstaw ta paskudna plotka nie miała. Bezspornie jednak „Spowiedź” nie jest najpiękniejszą kartą z burzliwego i niezwykłego życia rosyjskiego anarchisty...